

Kopruch, WAGA CIĘŻKA (2012)

Jak słuchać płyty pierwszy raz to nie przy pracy
jak chcesz coś od życia to ale na złotej tacy
jak już coś mówić to tak aby każdy zapamiętał
jak już szczać z drugiego piętra (waga ciężka!)

jak prosić o popowy refren to Madonnę
a jak już pisać rzeczy to tylko wieko-kurwa-pomne
jak już pić kawę to tylko świeżo zmieloną
jak już rap to go ziomom dać i grać w nieskończoność

jak cycki to nie na płaskim ekranie
ale prawdziwe podpięte do jakiejś ładnej pani
a jak już być na bani to być na dobrej bani
a nie że napił się i pierdoli że świat go zranił

a jak już plan po plan nie planik jak Hannibal Smith, nie Egon
bo to co wyciśniesz z niego to nie jej nie ich nie jego
ale twoje więc jak się jarać to jarać jak pojeb
a jak się martwić to przestać - i jarać się jak pojeb.

Jak już iść na wojnę to z kimś równym lub lepszym
jak włączać telewizor to gdy twój własny ryj jest w nim
jak już gra to zacząć stawkę
a jak muzyka poważna to tylko Wagner! Kurwa, Wagner!

jak już śmiać się to tak by ryj bolał
jeżeli polać to tak jak Polakowi Polak
Jeżeli singiel to by pamiętali więcej niż sam refren
A jak koncert, w górę ręce, nie telefon, bo obetnę.

Jak 2-7 na ręce to nie oddać partii
tylko cisnąć aż ci wokół zegną karki i rzucą karty
jak już dzień wolny to bez spojrzeń na zegarki
a jak już dzień pracy to taki aby był tego warty.

Jak już hodować to jeża
jak bułka to świeża
jak słuchać to oldskulowy wzmacniacza nie mini-wieża
wiesz jak? jak mieć filozofię to nie ciulata,
A maraton to maraton a nie kurwa półmaraton

jak już robić żarcie to tak by wyglądało zacie
a nie że napierdolisz na talerz tak jak ci spadnie
jak siać coś to pewnym ziarnem zbierać to kombajnem
a jeśli kończyć taki kawałek jak ten to nagle.